

POLSK



Voksne  
for Barn

# MÓWIĄC SZCZERZE O SPOTKANIACH Z DZIEĆMI

Dzieci, rodzice i rodzice zastępczy o tym, co jest ważne,  
by zapewnić dobre spotkania



**KRÓTKO O VOKSNE FOR BARN:** Dzieci w Norwegii potrzebują dorosłych. Voksne for Barn to organizacja pozarządowa, która od ponad 50 lat pracuje na rzecz zdrowia psychicznego i bezpiecznych warunków dorastania wszystkich dzieci. Patrzymy na dzieci, słuchamy ich i uczymy się od nich i nie poddajemy się, póki nie będą traktowane poważnie. W ten sposób budujemy u dzieci siłę i odporność.

Zostań członkiem Voksne for Barn i wnieś swój wkład w naszą ważną pracę.



WYDAWCA: Voksne for Barn, 2017  
KOMITET REDAKCYJNY: Ina Nergård, Karin Källsmyr  
ILUSTRACJE: Meese Illustrasjon & Design  
PROJEKT GRAFICZNY I PRODUKCJA: Grafisk Form as  
DRUK: Møklegaards Trykkeri AS

Projekt uzyskał finansowanie od Bufdir.

ISBN 978-82-92488-81-2 (druk)  
ISBN 978-82-92488-82-9 (PDF)

# SPIS TREŚCI

<b>WPROWADZENIE</b>	4
<b>1</b> KONTAKTY DLA DOBRA DZIECKA?	6
<b>2</b> ZE MNĄ W CENTRUM	11
<b>3</b> DOBRE SPOTKANIE	14
<b>4</b> GDY SPOTKANIA SĄ TRUDNE	15
<b>5</b> NO I JEST JESZCZE RESZTA RODZINY...	16
<b>6</b> W CZYM MOŻEMY POMÓC	18
<b>7</b> O SŁUŻBIE OCHRONY PRAW DZIECKA	22
<b>8</b> TY, KTÓRY...	24

# WPROWADZENIE

**W ROKU 2016 ORGANIZACJA VOKSNE FOR BARN** przy wsparciu Ministerstwa ds. Dzieci, Młodzieży i Rodziny, wyprodukowała film *Ja i moje rodziny*. W filmie *Ja i moje rodziny* spotykamy rodzinę Henriksen oraz chłopca, którym ta rodzina się opiekuje – Arnego. Arne wkrótce skończy 10 lat i właśnie planuje swoje urodziny. Nie jest to dla niego łatwe. Poznajemy też mamę i babcię Arnego. Wszyscy mają swoje pragnienia, przemyślenia i oczekiwania, jak mają wyglądać te urodziny, a Arnemu trudno się zdecydować, co chce robić.

Podczas produkcji filmu zaprosiliśmy do współpracy osoby dysponujące odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Przeprowadziliśmy spotkania z młodzieżą, która mieszka lub mieszkała w rodzinie zastępczej, z rodzicami i rodzinami zastępczymi. Podzielili się oni z nami swoimi przemyśleniami na temat typowych i najważniejszych spraw. Spotkania te potwierdziły, że jest to ważny temat, coś, co dotyka ludzi i

ich zajmuje, co jest trudne, ważne i drażliwe. Każdy ma swoją opinię na temat dobra dziecka, lecz może być to jednocześnie dziedziną, w której trudno się współpracuje. Właśnie dlatego, że chodzi o coś najbliższego – rodzinę, relację rodzic-dziecko, pragnienie bycia docenionym jako opiekun, możliwość bycia dzieckiem bez szarpania ze wszystkich stron. Chodzi o to, aby uniknąć uczucia przytłoczenia, niepewności i wyrzutów sumienia. Wiele dzieci wyraża duży niepokój o swoich rodziców, o to, kto będzie się nimi opiekował po wyprowadzce. Sprawy te często są bolesne i trudne, czasami zupełnie bezproblemowe, ale zawsze ważne. A gdy wszystko prawidłowo funkcjonuje, daje to mnóstwo radości, co jest dla wszystkich korzystne.

*Ja i moje rodziny* to kontynuacja filmu *Mów o tym*, z roku 2013. Oba filmy powstały na podstawie potrzeb wyrażanych przez młodych ludzi posiadających doświadczenia z rodzin zastępczych.

*«W mojej pierwszej rodzinie zastępczej nie było mi zbyt dobrze. Brakowało mi słów do wyrażania moich uczuć i nie wiedziałem tak do końca, jak powinno się rozmawiać z dorosłymi i czy w ogóle można z nimi rozmawiać o takich rzeczach. Mimo że moi rodzice zastępczy starali się, nie udawało im się poprawnie interpretować moich sygnałów ani przebić się przez moją izolację i ciszę. Moim zdaniem ważne jest, aby rodzice zastępczy przeszli szkolenia na ten temat. Dobrze by było, gdyby był wtedy film pokazujący, jak to jest mieszkać w rodzinie zastępczej. Ułatwiłoby to nam rozmowę.»*

MARCUS, 23 LATA

Celem filmów nie jest pokazanie, jak należy czy trzeba robić różne rzeczy, ale raczej mają one stać się punktem wyjścia do refleksji i rozmowy o uczuciach i praktycznych rzeczach, i innych ważnych sprawach.

Wszystkie wypowiedzi, które uzyskaliśmy przy kręceniu filmu, podczas wieczorów tematycznych z rodzicami, którzy utracili prawo do opieki nad dziećmi, jak również innych spotkań z dziećmi z rodzin zastępczych i ich rodzinami, zostały teraz zebrane w tej broszurze – Mówiąc szczerze o SPOTKANIACH Z DZIEĆMI. Możesz tu przeczytać, co zdaniem dzieci, rodziców biologicznych i zastępczych liczy się do dobrych kontaktów z dziećmi. Mamy nadzieję, że wszyscy, pełniący jakąś rolę w życiu dziecka w rodzinie zastępczej znajdą tu cenną wiedzę i nowe pomysły.

Przyjemnej lektury!

# KONTAKTY DLA DOBRA DZIECKA? O RAMACH KONTAKTÓW ...

Co tak naprawdę jest najlepsze dla dziecka? I kto może o tym decydować? Młodzi ludzie, z którymi rozmawialiśmy wskazują, jak ważne jest słuchanie dziecka, gdy dorośli chce się dowiedzieć, co dla dziecka jest najlepsze. A także wtedy, gdy chcemy się dowiedzieć, czym są kontakty dla dobra dziecka. Zwracają uwagę, że służba ochrony praw dziecka (Barnevernet) i rodzice zastępczy – ale także rodzice biologiczni – muszą dobrze radzić sobie z komunikacją z dzieckiem w tej kwestii, żeby kontakty rzeczywiście odbywały się na warunkach optymalnych dla dziecka. Jakie ramy należy wyznaczać dla kontaktów z dzieckiem? Może tu chodzić o to, jak dużo i jak mało ma się dziać, gdzie kontakty mają się odbywać, kto ma być obecny. Ale chodzi również o rozmowę i działania przed i po spotkaniu, aby w jak najlepszy sposób wykorzystać dostępny czas. Aby się to udało, wszyscy muszą ze sobą współpracować, rozmawiać i słuchać się nawzajem.

## OD MŁODYCH:

### WAŻNYM JEST, ABY ROZMAWIAĆ Z DZIECKIEM

→ Ważne jest rozmawianie z dzieckiem, jakich pragnie spotkań z rodzicami. Trzeba jednak zapewnić, aby dziecko mogło rozmawiać o tym w bezpiecznym otoczeniu. Odpowiadają za to dorośli. Służba ochrony praw dziecka powinna również pytać, jakiego zakresu kontaktów z rodzicami dziecko by pragnęło, czy chce, żeby spotkania odbywały się pod nadzorem lub w obecności kogoś innego, gdzie mają się odbywać itd.

→ Ponadto służba ochrony praw dziecka powinna ocenić, czy spotkania powinny się odbywać, czy dziecko ich chce, czy też nie. Musi regularnie rozmawiać z dzieckiem, aby sprawdzać, czy nic się w tym zakresie nie zmieniło. Możliwe, że dziecko początkowo uznaje spotkania za pożądane, jednak później coś może je utrudniać. Może też być odwrotnie – że dziecko początkowo nie będzie chciało kontaktów z rodzicami, ale potem zmieni zdanie. Dlatego właśnie trzeba zapewnić możliwość częstego rozmawiania o tym! Być może wskazana będzie zmiana wcześniejszych uzgodnień.

→ Niezwykle ważne jest, by rozmawiać z dzieckiem zarówno przed spotkaniem, jak i po każdym spotkaniu! Mogą pojawić się rzeczy, nad którymi dziecko się zastanawia, które są nieprzyjemne, na które się cieszy – o tym wszystkim warto wspólnie porozmawiać. Rodzice zastępczy powinni pytać, co powinno się dziać lub czego dziecko nie chce i jak mogą pomóc w takich przypadkach. A po spotkaniu należy zapytać, jak było, czy następnym razem trzeba zrobić coś inaczej lub co wypadło szczególnie dobrze.

→ Mogłem spotykać się z mamą tylko przez 5 godzin co 6 tygodni. Nie było w tym nic złego, ale nikt mi nie powiedział, dlaczego akurat tak i dlaczego jest to dla mnie dobre. Służba ochrony praw dziecka powinna wyjaśnić dziecku w zrozumiały sposób, dlaczego jest tak, a nie inaczej, aby dziecko nie myślało, że mama nie chce się z nim częściej spotykać lub że zrobiło się coś złego. Informacje te powinni otrzymać również rodzice zastępczy i biologiczni.

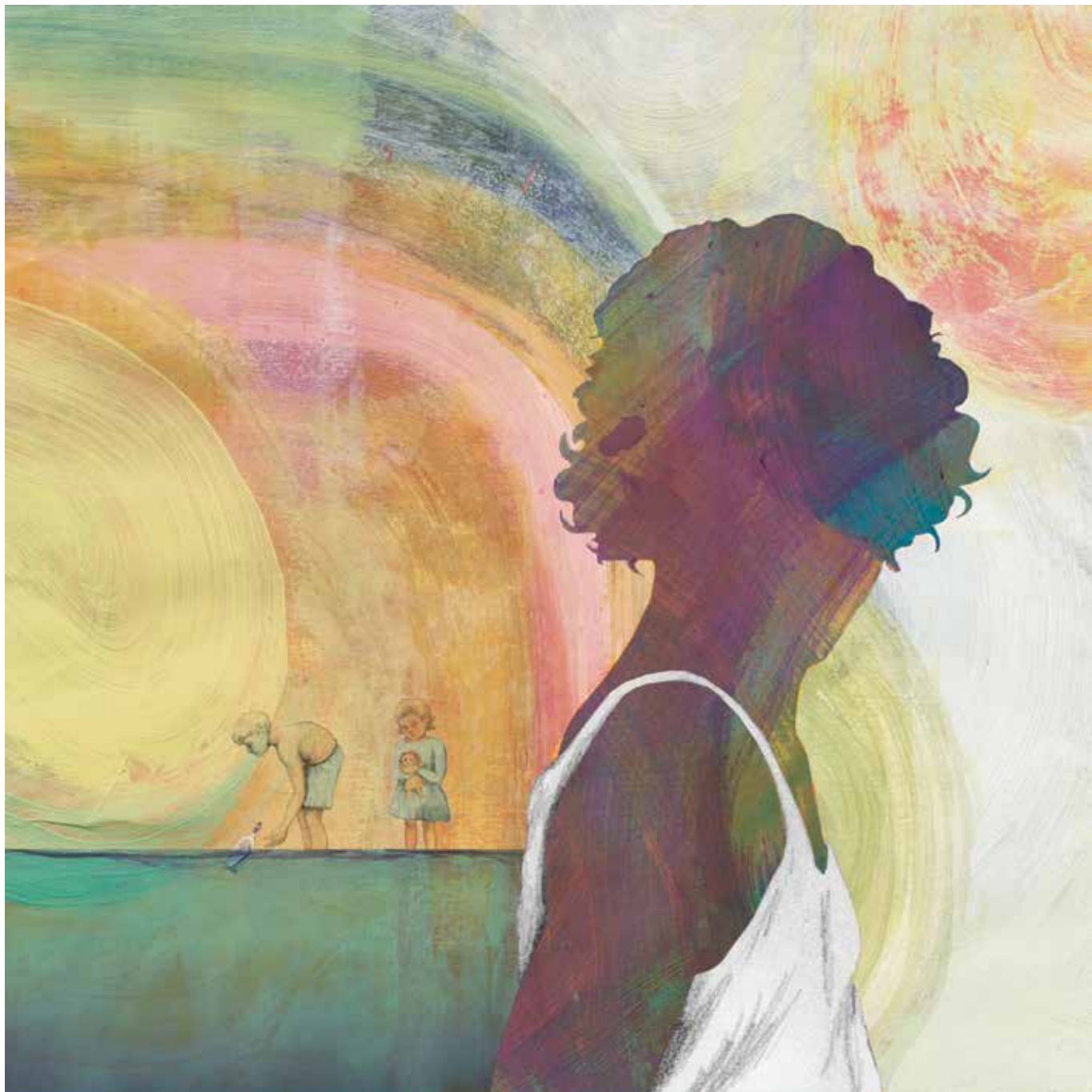
### PLANOWANIE I PRZYGOTOWANIE

→ Bardzo ważne jest przygotowanie spotkania w bezpiecznym otoczeniu. Trzeba w związku z tym porozmawiać z dzieckiem. Bo bezpieczne miejsce może dla każdego wyglądać inaczej. Niektórzy wolą być w miejscu, gdzie jest dużo ludzi, bo wtedy jest mniejsza szansa, że coś źle pójdzie. Inne dzieci potrzebują wyłącznie obecności rodziców. Ważna może być również obecność bliskiej osoby, której się ufa i która może pomóc. Kogoś, kto powie: „Teraz pójdziemy do łazienki!”, kiedy sytuacja zrobi się trudna.

→ Spotkanie musi być dobrze zaplanowane! Żeby odbywało się na warunkach dziecka i żeby dziecko czuło się bezpiecznie. Kiedy dostałem nowego prowadzącego moją sprawę nie kontaktowałem się z matką już od mniej więcej 7 lat. Nagle mieliśmy zacząć się spotykać, a obecny miał być nowy prowadzący, którego żadne z nas zbyt dobrze nie znało. Było bardzo niezręcznie. Nie śmiałem się odezwać i mama podobnie. Cały czas baliśmy się, że powiemy coś niewłaściwego, a na dodatek od ostatniego spotkania minęło bardzo dużo czasu. Tak być nie może!

→ Ważna jest obecność zaufanej osoby! Musi to być ktoś, kogo wybierze dziecko, ktoś, z którym czuje się ono







bezpiecznie. Ktoś, z kim można porozmawiać, ale może też być obecny przy spotkaniach.

## ELASTYCZNOŚĆ

→ Z wiekiem można zacząć trochę więcej decydować o sobie, na przykład samodzielnie regulować kontakty telefoniczne. Oczywiście, jeśli pozwala na to sytuacja. Teraz, kiedy mogę trochę częściej rozmawiać z mamą, jest mi łatwiej. Nie jest już niezręcznie za każdym razem, kiedy się widzimy, można też trochę uspokoić oczekiwania. Moim zdaniem łatwiej nam się spotykać, gdy raz na jakiś czas porozmawiamy.

→ Przy uzgadnianiu spotkania ważne jest, by nie myśleć szablonowo, aby patrzeć indywidualnie na każde dziecko. A może nawet wykazać się kreatywnością.

→ Może Skype jest łatwiejszym sposobem kontaktów? Taką rozmowę łatwiej zakończyć niż spotkanie. Myślę, że to mogłoby się sprawdzać ...

→ System kontaktów z dziećmi trzeba często oceniać!

## POMOC PRZY REGULOWANIU SPOTKAŃ I KONTAKTÓW

→ Myślę, że wiele dzieci spotyka się z rodzicami, bo chcą tego rodzice a nie same dzieci. Niełatwo jest o tym rozmawiać. Kiedy ktoś pytał, za każdym razem odpowiadałem, że wszystko w porządku, chociaż nie zawsze tak było. Łatwiej jest rozmawiać, jeśli rozmowa jest stałym zwyczajem ...

→ Zostałem w trybie nagłym umieszczony w instytucji. Służba ochrony praw dziecka podjęła słuszną decyzję, że na początku nie powinienem odbierać telefonów od mamy. Było to dla mnie dobre, bo sam na pewno nie potrafiłbym się na to zdobyć, nawet gdybym chciał.

Dobrze, że to oni o tym postanowili!

→ Trzeba pomóc dziecku, żeby poczuło się na tyle bezpiecznie, aby również odmówić spotkania. Nie można podjąć decyzji na jakimś początkowym spotkaniu i postanowić, że tak samo ma być przez wiele następnych lat. Pamiętam, że jakaś zupełnie nieznana mi osoba zapytała mnie: „Czy chcesz się spotykać z mamą?” Odpowiedziałem, że oczywiście tak, bo co innego mogłem powiedzieć. Trudno jest odrzucić własną mamę. Powinni wtedy zapytać mnie więcej razy, żebym miał możliwość wypowiedzenia się w inny sposób.

→ Niektóre dzieci spotykają się z rodzicami tylko po to, by trzymać ich „w szachu” i kłamią mówiąc, że spotkanie poszło dobrze ... Może być też tak, że potrzebna jest pomoc, gdy dziecko pragnie spotkania, ale jest trochę trudno. W takich sprawach rodzicom i dzieciom powinna pomóc służba ochrony praw dziecka i rodzina zastępcza.

→ Można na przykład na początku ustalić okres bez spotkań z rodzicami, by dziecko mogło samo poczuć, czy za nimi tęskni, czy też potrzebny jest brak kontaktu z nimi. Być może dziecko nigdy przez dłuższy czas nie było z dala od rodziców i powinno poczuć, jak to jest?

## OD RODZICÓW:

→ Gdy próbuję spojrzeć na sprawę z punktu widzenia najlepszego interesu dziecka, jest mi łatwiej. Mogę sobie wyobrazić spotkania z synem u mojej ciotki, żeby było bezpiecznie.

→ Myślę o tej niepewności, z którą podczas kontaktów mogą zmagać się zarówno dzieci jak i rodzice. Dziecko

wyczuwa, gdy rodzice są nerwowi lub niepewni, a o to przecież nietrudno. Boją się, że zrobią coś niewłaściwego albo że spotkanie pójdzie nie tak, jak oczekiwano. Niepewność rodziców udziela się dziecku. Wskazana jest ściślejsza współpraca między rodzicami biologicznymi a zastępczymi, szkołą, służbą ochrony praw dziecka itp., aby wszyscy lepiej się rozumieli i znali. Ważne, aby wszyscy mówili dobrze o sobie nawzajem!

→ Spotkanie może wywołać różne reakcje, zarówno u dziecka, jak i u rodziców. Wielu rodziców obawia się, że zrobili coś niewłaściwego lub szkodliwego dla dziecka, jeśli spotkanie spowodowało jakąś reakcję. Potrzebujemy więcej informacji, wiedzy i porad, aby podczas spotkań czuć się pewniej.

→ Ważne jest, byśmy jako rodzice nie pozwalali, aby nasze niepokoje lub gniew odbijały się na dzieciach. Czasami wściekam się na pracowników służby ochrony praw dziecka, ale nie gadam na nich przy dzieciach, nie mówię też o nich źle.

## OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

→ Należy mieć konkretne plany działania, z wyraźnym opisem kontaktów, roli poszczególnych osób i tak dalej. Wolałbym, żeby służba ochrony praw dziecka i sąd byli nieco bardziej elastyczni, by działali trochę mniej szablonowo. Nie wystarczy sporządzanie ciągle takich samych umów regulujących kontakty. Dla kogo tak naprawdę sporządzamy te plany? Porozmawiajcie z dzieckiem!

→ Bardzo trudno mi z tym, że dziecko jest zmuszane do kontaktów z rodzicami. Kiedy pomyśli się o tych wszystkich strasznych przeżyciach, które były udziałem

dziecka, i o jego reakcjach przed i po spotkaniu ... Nie wysła się przecież rannego żołnierza znów na wojnę, a my właśnie to robimy. Bardzo mnie to oburza! Dobro dziecka MUSI być na pierwszym miejscu. Mamy 15-latkę, który zgodnie z planem miał spotykać się z mamą za każdym razem na 3 godziny. To się nie sprawdzało. Nie był zainteresowany siedzeniem z nią przez 3 godziny, poza tym niewielu 15-latków to lubi. Dla niego znacznie lepsze byłyby spotkania krótsze, ale częstsze. W końcu zaczął spotykać się z mamą poza zaplanowanymi terminami. Takie nieprzemyślane umowy mogą skłaniać do łamania zasad. W tej sytuacji nie mógł też opowiadać nam o rzeczach, które podczas spotkania były niewłaściwe, bo przecież złamał zasady. Często w spotkaniu brała udział nie tylko matka, ale też jej znajomi z bardzo nieciekawych środowisk. To go przerażało. Na szczęście w końcu poruszył ten temat i udało nam się zmienić umowę.

→ Pewnego razu, gdy miałem uczestniczyć w spotkaniu, dostałem błędną informację o miejscu i przyszedłem za późno. Rodzice byli niezadowoleni, bo „ukradłem” ich czas – dobrze ich rozumiem! Skończyło się to jednak konfliktem z prowadzącym, zrobiło się niespokojnie i nieprzyjemnie. Ogromne znaczenie mają ustalone ramy i przewidywalność!

→ Stwierdziliśmy, że zdecydowanie potrzebne są jasne i sztywne ramy, jakie sąd określił dla kontaktów z rodzicami oraz, że umowy należy w razie potrzeby korygować. Może jednak inni powinni mieć trochę więcej elastyczności. Tak jest, potrzebne jest jedno i drugie – różne sprawy wymagają różnych działań.

→ Dzieci często chcą wiedzieć, jak wiedzie się ich rodzicom, kto im pomaga. Powinno to być częścią planu!

# ZE MNA, W CENTRUM

## – RELACJE MIĘDZY RODZICAMI BIOLOGICZNYMI A ZASTĘPCZYMI

Nie zawsze łatwo jest mieć dwie rodziny. Gdzie mam się czuć członkiem rodziny? Czy można kogoś kochać i dobrze się czuć w jednym miejscu, nie sprawiając komuś innemu zawodu? Jak tym wszystkim dobrze „żonglować”? Wiele osób porusza problem konfliktu lojalności. Lęku o to, by kogoś nie zranić, że komuś będzie przykro. Jak można się w tym wszystkim odnaleźć się, wśród tych wszystkich ludzi?

Niektóre dzieci mogą potrzebować rozdzielania na pewien czas tych dwóch światów. Jednak zarówno dzieci, rodzice biologiczni, jak i rodzice zastępczy najbardziej skupiają się na zapewnieniu odpowiednich kontaktów. Wzajemny szacunek i mówienie o sobie we właściwy sposób może być dla dziecka bardzo ważne. Jednak zarówno rodzice biologiczni jak i zastępczy, mogą potrzebować w tej kwestii pomocy i wskazówek i za zapewnienie ich odpowiadają organy publiczne.

### OD MŁODYCH:

→ Rodzice zastępczy powinni również otrzymywać więcej informacji o wcześniejszej sytuacji rodzinnej dziecka. Łatwiej im wtedy będzie rozmawiać z dziećmi o rodzicach i rozumieć, jak dziecko się czuje.

→ Dziecku pomaga, gdy widzi, że rodzina biologiczna i zastępcza potrafią w poprawny sposób się spotykać, rozmawiać ze sobą i o sobie. Pamiętam, że kiedy się przeprowadziłem, moja rodzina zastępcza zaprosiła mamę na kawę. Było to bardzo miłe! Chciałbym, żeby robili to częściej.

→ Może zaprosić kogoś z rodziny na urodziny albo spotkać się w kawiarni? Wcale nie trzeba wiele. To rodzina zastępcza wykazała się inicjatywą i zapytała, czy spotkam się z mamą. Służba ochrony praw dziecka nigdy o to nie spytała. Tak więc to dzięki moim rodzicom zastępczym dziś mam stały kontakt z mamą.

## OD RODZICÓW:

→ Dla mnie ważna jest dobra współpraca i komunikacja między mną i rodziną zastępczą a służbą ochrony praw dziecka. Żeby wszyscy rozumieli sytuację i kierowali się takimi samymi celami dla dziecka. Musimy zapewnić mojemu dziecku poczucie bezpieczeństwa. Rozmawiałam z prowadzącym, korzystałam z jego rad i wskazówek oraz z własnego doświadczenia. Odzyskałam poczucie własnej wartości i pewność siebie.

→ Powinna istnieć możliwość wspólnego uczestniczenia rodziców biologicznych i zastępczych w szkoleniach – na przykład na temat relacji. Chodzi o to, żeby wszyscy otrzymywali te same informacje i w bardziej podobny sposób rozumieli różne rzeczy. Rodzice przecież też muszą się uczyć. Są przykłady zapraszania rodziców na szkolenia PRIDE. Daje to dobre rezultaty. Rodzice biologiczni dowiadują się, czego uczą się rodzice zastępczy, jak myśla, co poprawia komunikację związaną z kontaktami.

→ Liczne konflikty i konfrontacje bardzo szkodzą dziecku. Dzieci muszą mieć spokój. Wszelkie nieporozumienia budzą niepokój dzieci. Nie wiedzą, do kogo mają się zwracać.

→ Konflikty między rodziną zastępczą a rodzicami biologicznymi mogą bardzo zaszkodzić dziecku. Trudno wtedy o poczucie przynależności. Myślę, że moja córka musi zacząć żyć własnym życiem zanim poczuje, do której rodziny przynależy, z powodu konfliktu między nami a rodziną zastępczą. Ale zawsze pozwalałam jej na radość w rodzinie zastępczej!

→ Uczą się przecież na kursie PRIDE, że należy rozmawiać z dziećmi o rodzicach, pokazywać zdjęcia i tym podobne. To bardzo ważne! Dziecko musi czuć, że rodzina nie jest tematem tabu, a rodzice zastępczy mogą rozmawiać o biologicznych i zadbać o ich obecność w rozmowach z dzieckiem. Miłe jest zapraszanie rodziców i innych członków rodziny na urodziny i inne podobne okazje,

poza uzgodnionymi spotkaniami, jeśli to możliwe. Jest to świetna okazja do pokazania dziecku, że rodzice biologiczni i zastępczy mogą razem spędzać czas. Na pewno jest to dobre dla dziecka.

→ Dzieci łatwo popadają w konflikt lojalności. Mogą odczuwać, że nie wolno im kochać swoich rodziców biologicznych lub zastępczych. Zastanawiają się, czy wolno im dobrze czuć się w rodzinie zastępczej, czy rodzicom biologicznym będzie wtedy przykro.

→ Moja córka powiedziała, że chce mieszkać w rodzinie zastępczej, ale że ja też mogę tam mieszkać w jej pokoju. Wtedy miałyby wszystkich blisko siebie. Mówiła, że potrzebuje jeszcze kogoś poza mną i uznała, że to dobre rozwiązanie. Mogłam jeździć w weekendy do domu do mojego męża.

## OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

→ Myślę, że bardzo ważny jest wzajemny szacunek! Najlepiej dla wszystkich, jeśli rodzice biologiczni i zastępczy potrafią go sobie wzajemnie okazywać!

→ Widzę, że wszyscy – dziecko, matka i ja – mają troszeczkę inne zdanie, co jest ważne przy spotkaniach i wizytach. Bardzo starałam się stworzyć przyjemną atmosferę i zajęcia angażujące wszystkich, a chłopcu tak naprawdę wystarczy potwierdzenie, że matka żyje. Potem wydawał się trochę mało zainteresowany. Matka leży na sofie pod kocem i wymaga mojej opieki. Może ja też muszę zmienić moje oczekiwania i poglądy? A może dzisiejsza sytuacja jest dobra?

→ Po poznanium matki łatwiej jest utrzymać jej obecność w codziennym życiu. Łatwiej nam wydobyć jej pozytywne cechy. Uważam też, że możemy rozmawiać o naszych własnych rodzicach, o tym, jak czasami uważaliśmy, że są beznadziejni. Dziecku jest wtedy prościej rozmawiać o własnych doświadczeniach.



# TO, CO W KONTAKTACH DOBRE

Pewien dzieciak powiedział: „Udane spotkania są dla wszystkich bardzo dobre!”. Z tym zgadzają się niemal wszyscy, z którymi rozmawialiśmy. Ale recepta na udane spotkanie wygląda już różnie. Różne są okoliczności, poszczególne dzieci, a także rodzice i rodzina zastępcza. Muszą istnieć wyraźne ramy, a jednocześnie pewna elastyczność, by móc spełnić potrzeby każdego dziecka.

### OD RODZICÓW:

→ Ostatnio mieliśmy możliwość spotkania się kilka razy poza zaplanowanymi kontaktami. To taka mała, przyjemna premia! Kiedy się spotykamy, zawsze jest zadowolona i uśmiechnięta – to dla nas fantastyczne. Myślę, że dobrze się jej żyje.

→ Nasze spotkania są bardzo miłe, ale wolałbym, żeby były częstsze. Miło byłoby, gdybyśmy mogli rozmawiać częściej, jak ten układ się sprawdza i czy można zmienić częstotliwość spotkań.

### OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

→ Gdy kontakty dobrze funkcjonują, jest to niezwykle pozytywne dla dziecka, a także dla nas, rodziców zastępczych.

→ Utrzymujemy kontakt przysyłając sobie zdjęcia i wiadomości. Dla nas wszystkich jest to bardzo cenne.

→ Miło patrzeć, jak zarówno ojciec, jak i chłopiec są zadowoleni i szczęśliwi, kiedy przychodzimy go odebrać w niedzielny wieczór. Widać, że było im ze sobą dobrze,

i wtedy powrót do domu też jest przyjemny.

→ Niewiele wiemy o kulturze i sposobie życia tej rodziny, a przecież pewne rzeczy robimy zupełnie inaczej. Chłopiec powinien znać kulturę, z której się wywodzi i utrzymywać z nią kontakt.

→ Próbujemy mówić: „Masz szczęście, że możesz brać co najlepsze z dwóch rodzin, z dwóch różnych światów!”.

→ Mamy jedno dziecko umieszczone u nas dobrowolnie. Moim zdaniem to spora różnica. Nie mamy żadnych problemów z kontaktami z rodzicami. Układ jest otwarty i elastyczny. Przychodzą do nas, często wpadają na obiad. Matka i babcia świętują z nami 17 maja i inne okazje. Matka chciała, aby jej syn mieszkał u nas.



# GDY SPOTKANIA SĄ TRUDNE

## OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

→ Zdarzało się, że spotkania nie dochodziły do skutku, bo matka je odwoływała lub była pijana. Są to bardzo przykre sytuacje ...

→ Brak spotkań jest dla nas w pewien sposób trudny. Widzimy, że jest bardzo lojalny wobec swoich rodziców, lub też sterowany przez nich, mimo że nie widuje ich i nie chce z nami o nich rozmawiać. Jednocześnie utrzymuje dystans w stosunku do nas. Jest u nas od niedawna, więc musimy chyba okazać trochę cierpliwości.

→ Najtrudniejsze jest zmuszanie ich do spotkań. Dziecko nie może odmawiać spotkania z rodzicami, nawet wtedy, gdy matka się upija. Służba ochrony praw dziecka twierdzi, że muszą utrzymać kontakt, żeby dzieci miały rodzinę po wyjściu z rodziny zastępczej.

→ Po weekendzie z rodzicami przez kilka dni w przedszkolu płakała. Uważam, że kontakty prowadzone przez służbę ochrony praw dziecka stały się dla niej negatywnym przeżyciem. Uważam, że mogłaby mieć dobrą relację z matką i rodziną, gdyby to zrobiono inaczej, gdyby nie musiała przebywać z mamą, gdy ta była

pijana. Trudno jej też było przebywać z całą wielką rodziną, której nie znała.

## OD RODZICÓW:

→ Nie jest mi łatwo, kiedy czuję, że nie nadążam za jej życiem, wszystkimi tymi drobnymi rzeczami, które wiele dla niej znaczą. Nie znamy jej koleżanek i kolegów, nauczycieli, nie wiemy, jak się czuje w szkole... Dobrze, że możemy teraz dzwonić do niej między spotkaniami. Wcześniej nie wolno nam było tego robić.

→ Trudno słuchać, kiedy moje dzieci mówią, że jest im źle w rodzinie zastępczej, kiedy nie mogę nic z tym zrobić. Może to nie jest prawda, ale chodzą słuchy, że kiedy człowiek się na coś skarży, ograniczają mu spotkania z dziećmi. Tego się boję.

→ Jest w nas smutek, którego nie widać. To jak wrzód żołądka, który cały czas krwawi. Straciłam ją, ale nie mam grobu, na którym mogę kłaść kwiaty.

→ Ma się taki „wyłącznik mamy”, by móc przetrwać. Korzystam z niego, zawsze kiedy córka wychodzi.

# NO I JEST JESZCZE RESZTA RODZINY ...

Bo są nie tylko rodzice biologiczni i zastępczy, jest też rodzeństwo, dziadkowie i reszta rodziny. Być może niektóre z tych osób są dla dziecka jeszcze ważniejsze niż mama czy tata. Co teraz z nimi będzie? Czy dziecko kogoś straci, czy zyska kogoś nowego? Kto decyduje, z kim należy utrzymać kontakt?

## OD MŁODYCH:

→ Kontakt z rodzeństwem jest ważny! Rodzeństwo powinno być umieszczane w tej samej rodzinie, albo przynajmniej blisko siebie. Może mają tylko siebie?

→ Jeśli rodzeństwo ma być umieszczone w różnych domach zastępczych, może rodziny zastępcze mogłyby się najpierw ze sobą spotkać i poznać? W ramach przygotowań i fazy poznawania się? Ułatwiłoby to późniejsze utrzymanie kontaktu.

→ Mimo że nie będzie można się często spotykać z rodzicami, to jednak w rodzinie mogą być inne ważne osoby. Takie, które dobrze mieć w swoim życiu. Nigdy wcześniej nie spotkałem całej rodziny dopóki nie byłem u taty. Wtedy nagle poznałem wszystkich w jeden weekend i dom był przez cały czas pełen ludzi. Trochę tego było za wiele. Wszystko w pewien sposób spadło na tatę, byłoby dobrze, gdyby ktoś z nich mogło na przykład odwiedzać mnie w rodzinie zastępczej...

→ Nie ma przecież żadnego powodu, żebym nie mógł spotykać się na przykład z babcią i nikt mi tego nie zabrania. Jednak rodzice zastępczy nigdy nie zrobili żadnego kroku, który umożliwiałby mi spotkania z nią. Być może oni również potrzebują więcej wskazówek i informacji od służby ochrony praw dziecka, kto jest ważny w rodzinie i jak ważne jest umożliwianie spotkań.

→ Służba ochrony praw dziecka umieściła mnie u brata. Nie powinni byli tego robić. Straciliśmy ojca i trudno mi było odnosić się do brata jak do rodzica. Taka zmiana ról była trudna i dużo się kłóciliśmy. Być może nie miałem do niego zbyt wiele szacunku. Prawie zniszczyło to naszą relację. Próbowałem to powiedzieć, ale odpowiadano, że

muszę wytrzymać ...

## OD RODZICÓW:

→ Bardzo mi zależy na tym, by moi synowie lepiej się poznali. Jest między nimi duża różnica wieku i nie spotykają się zbyt często. Zapraszam ich obu i dbam, żeby nasze spotkania były przyjemne. Ma to być dla nich pozytywne przeżycie. Nie możemy wtedy rozmawiać o trudnych sprawach.

→ Trzeba pracować, aby rodzeństwo miało dobry kontakt. Pozwolić im to zrozumieć, że stanowią wspólnotę. Myślą o sobie i płaczą. Trudno im jest w życiu.

## OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

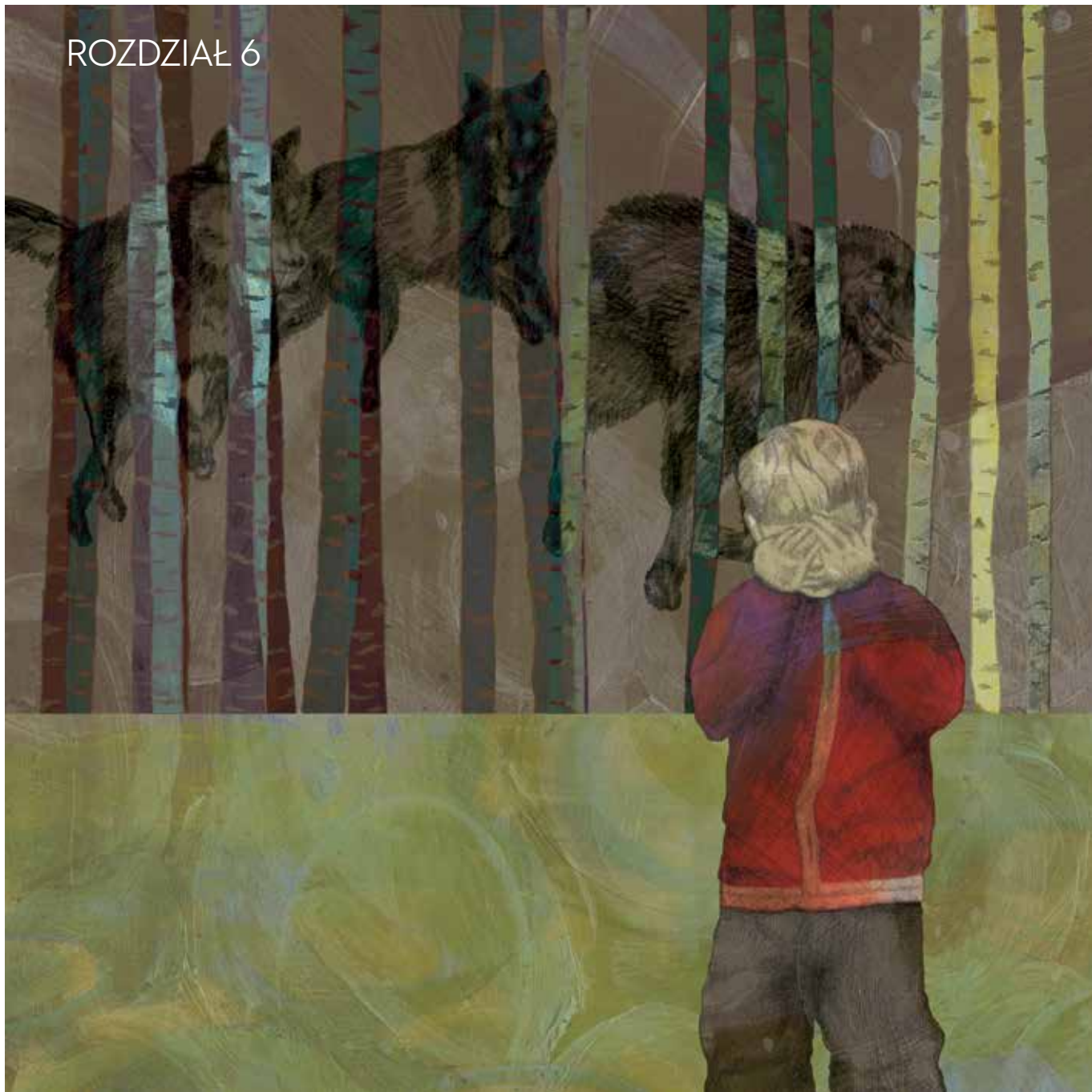
→ Młodsze rodzeństwo dziecka, którym się opiekujemy, mieszka pod utajnionym adresem. Utrudnia to kontakt między nim a rodzeństwem. Wielka szkoda, ale próbujemy utrzymać kontakt przez MMSy i innymi sposobami. Widzimy przecież, jak bardzo rodzeństwo jest dla niego ważne ...

→ Nasz chłopiec ma starszego brata. Nie wie, czy ma ochotę się z nim spotykać. Starszy brat był zły na niego, bo jego zdaniem to z jego winy zostali odebrani rodzicom. Nie jest łatwo.

→ Dziewczynka ma kuzynkę w tym samym wieku, która jest dla niej bardzo ważna. Fantastycznie, że może być teraz łącznikiem z własną rodziną. Bardzo nas to cieszy!

→ Nasza dziewczynka ma dziadka, dla którego jest naprawdę ważna. To wielka radość!

## ROZDZIAŁ 6



# CO RODZICE I RODZINA ZASTĘPCZA MOGĄ ZROBIĆ, BY SPOTKANIA BYŁY UDANE?

Dzięki rozmowom z rodzicami biologicznymi i zastępczymi wiemy dziś z całą pewnością, że wszyscy chcą dla dziecka jak najlepiej – mimo że różna może być opinia, co jest dla dziecka najlepsze, podobnie jak różnie może się udawać skupienie na dziecku wśród wszystkich codziennych spraw. Wielu rodziców biologicznych i zastępczych przekazało nam ciekawe refleksje dotyczące ich roli w kontekście spotkania z dzieckiem i różnych sposobów na pozytywne spotkanie.

## **OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:**

→ Gdy dziecko ma lęki wynikające z trudnych doświadczeń, to my jako rodzina zastępcza musimy być tymi dorosłymi, którzy zapewnią mu poczucie bezpieczeństwa. Trzeba wyjaśniać, że sytuacja może się poprawić i jak można radzić sobie w trudnych chwilach.

Wszyscy muszą współpracować, aby zapewnić bezpieczne ramy i żeby nie doszło do realizacji lęków. Pozytywne spotkania dają poczucie panowania nad sytuacją i miłe przeżycia.

→ Musimy starać się, by rodzice i dzieci wykorzystali

wspólne chwile na budowanie dobrych wspomnień i zyskiwanie nowych doświadczeń. Tutaj musi współdziałać również służba ochrony praw dziecka, zapewniając wskazówki dla rodziców! Co dobrze się sprawdza? Wykorzystuj to!

→ Dla dzieci bardzo ważne jest poznanie swojej historii. Jeśli jednak rodzina zastępcza nie zna ani rodziców biologicznych ani historii, to przecież nie możemy aktywnie działać w tej kwestii. Mieszkamy pod utajnionym adresem i nigdy nie spotkaliśmy rodziców. Jest to trudne, bo chociaż fizycznie nie są obecni, to wciąż pozostają w głowie chłopca, którym się opiekujemy. On jednak nie chce o tym mówić ...

→ Trzeba postarać się znaleźć pozytywne osoby w biologicznej rodzinie dziecka. Dzieci i tak będą poszukiwać swojej rodziny i lepiej, żeby wiedziały, na kim mogą polegać kiedy skończą 18 lat.

→ Możemy pomóc dzieciom zobaczyć, co w ich historii jest pozytywne – podkreślić to, co było dobre!

→ Dla dziewczynki i dla mnie, jej matki zastępczej, ważne są prezenty otrzymane od rodziny.

→ Myślę, że dzieci w większym stopniu potrzebują od nas szczerości w odniesieniu do spraw, które stanowiły część ich życia. Jest to dla nich istotne, a jeśli nie dostaną odpowiedzi, to wypełnią rzeczywistość własnymi myślami i pomysłami.

→ Kiedy w domu w czymś się nie zgadzamy, dzwoni do matki po wsparcie – i otrzymuje je. Myślę, że matce jest miło, że ma tę rolę.

→ – Całe rodzeństwo jest rozdzielone, ale ma mieszkać u matki przez jeden weekend w miesiącu. Mój chłopiec nie chce tego. Próbowaliśmy i naprawdę tego chciał, ale ma zbyt dużo złych wspomnień z mieszkania, w którym ma przebywać. Widziałam, że jest to dla niego trudne, ale nie znałam powodu. Minęło sporo czasu, zanim mi o tym opowiedział. Porozmawiałam wtedy z matką i zorganizowaliśmy inny system, w ramach którego nie musiał się z nią spotykać w miejscu, w którym wracały do niego wszystkie bolesne wspomnienia. Myślę, że udało się to, ponieważ rozmawialiśmy o potrzebach syna, a nie o naszych.

## OD RODZICÓW:

→ Rodzice muszą powiedzieć dziecku, że chcą, aby dobrze się czuło w rodzinie zastępczej. Daje to dziecku spokój.

→ Żegnając się nie można okazywać smutku, ani żadnych negatywnych uczuć. Trzeba być dzielnym dla dziecka.

→ Bardzo mnie zabolęło, kiedy pierwszy raz usłyszałam, że córka nazwała matkę zastępczą mamą, ale postanowiłam podejść do tego pozytywnie, bo wiem, że będzie to dobre dla mojej córki. Kiedy jesteśmy same, mówi do mnie „mamo”, ale gdy jestem u nich, do mnie mówi „mamo”, a do matki zastępczej „mamo E”.

→ Kiedy pierwszy raz usłyszałam, że mój 5-letni syn mówi do matki zastępczej „mamo”, poczułam, że rozpadam się wewnątrz na tysiąc kawałków, ale przyjąłam to z uśmiechem. Powiedziałam: „Pamiętaj, że ja jestem twoją pierwszą mamą, a ona drugą mamą. Masz szczęście bo masz dwie mamy!”.





# O SŁUŻBIE OCHRONY PRAW DZIECKA

Wszyscy, z którymi rozmawialiśmy, mają wiele przemyśleń, jak służba ochrony praw dziecka powinna zajmować się rodzinami i oczywiście dzieckiem. Poruszono wiele różnych spraw i tak naprawdę można by o tym wydać osobną książkę. Wybraliśmy kilka elementów, które mają znaczenie dla spotkań i kontaktów. Dla młodych ludzi ważne jest, jak odbywa się komunikacja z dzieckiem, ale także to, jak wyglądają kontakty służb z rodzicami po wyprowadzce. Zarówno rodzice biologiczni, jak i zastępczy uważają, że potrzebują wskazówek i pomocy, by w każdej sytuacji być jak najlepszymi rodzicami. Aby spotkania i kontakty odbywały się z korzyścią dla dziecka, służba ochrony praw dziecka musi dbać o dobre kontakty ze wszystkimi!

### OD MŁODYCH:

→ Służba ochrony praw dziecka powinna informować, jakie informacje o mnie otrzymuje rodzina. Zdarzało się, że mama dzwoniła do mnie z pretensjami o coś, o czym powiedziała jej służba ochrony praw dziecka. Dla mnie jest to naruszenie zaufania. Rozumiem, że informacje należy przekazywać, ale wtedy powinienem o tym wiedzieć, a służba powinna powiedzieć dlaczego ...

→ Pracownicy służby powinni lepiej współpracować z rodzicami, aby spotkania z dziećmi odbywały się w odpowiedni sposób. Może potrzebują wskazówek, co jest dobre dla dziecka?

→ Nie mogą przekreślać rodziców, tylko powinni pomyśleć, jak można im pomóc w prowadzeniu dobrych spotkań. Gdy mama zachowała się głupio, służba ochrony praw dziecka zerwała z nią kontakt. Przestali odbierać od niej telefony. Zdenerwowała ją to i oczywiście wyładowała się na mnie. Musiałem na pewien czas wyłączyć komórkę. Nie powinno tak być ...

→ Nawet jeśli dziecko nie może spotykać się z rodzicami, powinni oni mieć informacje, co się z nim dzieje. Służba

ochrony praw dziecka musi ściślej współpracować! Można na przykład zrobić album ze zdjęciami dziecka, który mogliby otrzymać rodzice.

→ Służba powinna utrzymywać na tyle ścisły kontakt z rodzicami, aby rodzice zawsze wiedzieli, co się u dziecka dzieje. Zwłaszcza przed spotkaniami, żeby można było ocenić, czy rodzice będą w stanie w nich uczestniczyć. Zdarza się, że po prostu nie przychodzą albo przychodzą pijani, a z tego dziecko nie ma nic dobrego. Pojawiać się wtedy mogą bardzo negatywne przeżycia i złe myśli.

### OD RODZICÓW:

→ Zauważyliśmy, że gdy dziecko zostało przeniesione do rodziny zastępczej, przestali wzywać nas na spotkania. Nie możemy ani zadawać służbie ochrony praw dziecka pytań ani uzyskiwać od nich informacji. Bardzo by nam pomogło, gdyby regularnie zapraszali nas na spotkania. Wiedzielibyśmy wtedy na bieżąco, co się u niej dzieje.  
→ Kontakt między rodzicami a służbą powinien być ścisły również po przeprowadzce. Otrzymaliśmy nową prowadzącą, z którą się jeszcze nie spotkaliśmy, chociaż minęły już chyba dwa miesiące. Nie kontaktuje się z nami

też przez telefon. Niepokoi nas to – ale uzgodnione spotkania chyba powinny odbywać się zgodnie z planem?

→ Mamy poczucie, że kontakt ze służbą ochrony praw dziecka jest trudny. Gdy się tam idzie, w drzwiach stoi ochroniarz, trzeba się rejestrować i wszystko jest takie groźne. A kiedy się dzwoni, nie można nikogo zastać.

→ Chciałabym więcej informacji i wskazówek, jak można wyjaśniać dziecku, dlaczego mieszka w rodzinie zastępczej – w zależności wieku dziecka. Czasami nie wiadomo, jak odpowiadać na pytania dziecka, przez co czuję się bardzo niepewnie.

## OD RODZICÓW ZASTĘPCZYCH:

→ Służba ochrony praw dziecka popełniła błąd. Albo być może Komisja, nie wiem. Chcieli, żeby spotykała się z matką co dwa miesiące, ale omyłkowo wpisali, że co dwa tygodnie. Później powiedzieli, że nie mogą tego poprawić, sprawa musi wrócić do Komisji.

→ Chłopiec został u nas umieszczony dobrowolnie. Matka postępowała zgodnie z radami i przez cały czas była zaangażowana. Po zmianie prowadzącego matka postrzega służbę ochrony praw dziecka jako zagrożenie. Prosi na przykład mojego męża, by uczestniczył w spotkaniach z nimi. Widzi w nas wsparcie.

→ Myślę, że potrzebna będzie pewna reorganizacja. Gdy służba ochrony praw dziecka umieszcza dziecko w rodzinie zastępczej, to nie może jednocześnie wspierać rodziców. Powinni oni otrzymać własnego prowadzącego. To samo dotyczy nas – my też powinniśmy dostać własnego prowadzącego.

→ zość rodziców uważa służbę za przeciwnika, niektórzy za wsparcie.

→ Ciągłe przychodzą nowi ludzie i trzeba współpracować z tak wieloma osobami. Jak możemy dowiedzieć się, w jaki sposób współpracować? Pracownik nadzoru przychodzi cztery razy w roku, prowadzący powinien przeprowadzać kontrolę, co najmniej cztery razy w roku. Matka ma spotkania sześć razy w roku. Dziecko chce przecież mieć własne życie. Nie jest to takie proste. Oni uważają, że dzieci w rodzinach zastępczych muszą mieć jakiś problem. Ostatnio któryś powiedział: „Chodźmy do twojego pokoju porozmawiać o twoich problemach?”. A mój syn odpowiedział: „Nie mam żadnych problemów. I wolałbym siedzieć tutaj razem z rodzicami”. Kto pyta dziecko, z kim chce rozmawiać?

→ Nie wystarczy powiedzieć, że to wina służby ochrony praw dziecka. Regionalna Komisja wydała decyzję całkowicie sprzeczną z opinią służby i psychologa. Chodzi o cały system.

→ Rozumiem, że rodzice cierpią i chcą mieć kontakt ze swoim dzieckiem. Gdyby otrzymali pomoc w przepracowaniu swojego smutku po utracie prawa do opieki, a także porady, jak mogą być najlepszymi w tej sytuacji rodzicami, byłoby to chyba lepsze dla dzieci. Znam rodziny, które otrzymały taką pomoc.

→ Jakość spotkania ma ogromne znaczenie i rodzice powinni uzyskać w tej sprawie pomoc i wskazówki. Czasem powstaje chaos i sytuacja, w której dziecko nie czuje się bezpiecznie. Nie musi to być wina rodziców, ale kiedy nie są pewni, jak się zachowywać, boją się popełnić błąd i dziecko to zauważa.

**BĘDZIESZ  
KSZTAŁTOWAĆ  
PRZYSZŁOŚĆ SŁUŻBY  
OCHRONY PRAW  
DZIECKA I RODZIN  
ZASTĘPCZYCH**

- MOŻESZ BYĆ WAŻNYM  
DOROSŁYM!

## OD NAS Z VOKSNE FOR BARN:

Kiedy dziecko ma zamieszkać w rodzinie zastępczej, wiele osób i wiele czynników wpłynie na samopoczucie dziecka w tej rodzinie.

Ważnymi czynnikami są wytyczne polityczne, wskazówki profesjonalistów i najnowsza wiedza. Oczywiście obok ram prawnych określanych ustawami i przepisami. Co jest **konieczne, pożądane i możliwe**? Na co kładzie się nacisk w pracy nad ochroną praw dzieci? Polityczne priorytety nieustannie się zmieniają: raz jest to współpraca między szkołą a służbą ochrony praw dziecka, innym razem umieszczanie dzieci w rodzinach, zasada biologiczna i tak dalej. Trzeba uważnie kontrolować, co się nie sprawdza, a także na nowej wiedzy. Jednocześnie może istnieć zagrożenie, że pewne polityczne i branżowe „trendy” będą kolidować z oceną dobra dziecka w poszczególnych przypadkach, lub że będzie istniała jakaś „hierarchia” różnych możliwości umieszczenia dziecka, mimo że różne dzieci potrzebują różnych działań.

Kolejnym czynnikiem jest profesjonalne wykonywanie zawodu przez pracowników służby ochrony praw dziecka – to, na ile rzetelnie przeprowadza się badanie, wydawanie decyzji, umieszczenie, a także dalsze działania. Ważne jest, w jaki sposób służba każdorazowo kieruje się swoją oceną w kontekście prawnym, zawodowym i etycznym. Jak ocenia się nowe informacje,

związane z opieką nad dzieckiem? Czy poświęca się czas na rozmowy z dzieckiem i pozwala, aby jego perspektywa była ważnym elementem procesu decyzyjnego? Jakie czynniki bierze się pod uwagę przy rozważaniu możliwości umieszczenia dziecka i na ile dobrze planuje się samą przeprowadzkę?

W sytuacjach, kiedy konieczne jest przejście opieki nad dzieckiem i umieszczenie w rodzinie zastępczej, zazwyczaj występują zrozpaczeni rodzice. Opowiadają o swoim smutku i zagubieniu oraz o potrzebie informacji i pomocy. Samopoczucie dziecka w domu zastępczym zależy w dużej mierze od pracy z rodzicami przed i po umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej, oraz od określenia ram spotkań i kontaktów na podstawie dobra dziecka.

W nowym domu często czekają pełni oczekiwania rodzice zastępczy. Jakie szkolenia się im zapewnia i na ile dobrze są przygotowani, gdy przybywa nowe dziecko? Czy ich oczekiwania są realistyczne? Czy otrzymują pomoc, gdy czują się niepewnie, gdy pojawiają się problemy, gdy dziecku jest trudno?

No i pozostaje kwestia najważniejsza ze wszystkich – samo dziecko. Ze swoją historią, przeżyciami, doświadczeniem. Dobro dziecka musi być najważniejsze. Co ogólnie wiemy o dobru dziecka? Za czym przemawia teoria relacji, psychologia rozwojowa i badania nad

traumą? I co wiemy o tym konkretnym dziecku, czego potrzebuje i chce? **Co jest najlepsze dla tego dziecka?**

W Voksne for Barn rozmawialiśmy z młodymi ludźmi, którzy mają doświadczenia z rodzin zastępczych, rodzicami, którzy utracili prawa do opieki nad dziećmi i z rodzicami zastępczymi. Każde z nich, z własnego punktu widzenia, podzieliło się z nami swoimi przemyśleniami, co jest przykre i trudne, co jest dobre i właściwe, i co jest niezbędne, żeby wszystko poszło tak dobrze, jak to tylko możliwe. Mimo że mają różne historie i różne punkty widzenia, pojawiło się wiele wspólnych kwestii. Dobro dziecka, współpraca i pomoc, spotkania, rodzina. Opowieści o spotkaniach i kontaktach w czasie mieszkania w domu zastępczym mogą być przydatne dla osób, których zadaniem jest kształtowanie i wykonywanie zadań służby ochrony praw dziecka i rodziców zastępczych. Oby te głosy zostały uwzględnione przy omawianiu kwestii politycznych, zawodowych, prawnych i etycznych. Przy tworzeniu ustaw i przy wydawaniu decyzji. Niech te głosy zostaną uwzględniane przy dokonywaniu ocen oraz kiedy spotkać się mają dzieci, rodzice i rodzice zastępczy.

Jeśli jesteś politykiem, decydem, prawnikiem lub pedagogiem służby ochrony praw dziecka: Słuchaj, ucz się i zostań ważnym dorosłym!

## FRADZIAŁANIA VOKSNE FOR BARN:

**Filmy** *Mów o tym, Ja i moje rodziny* oraz *Nowy dom – nowa szkoła*, mają na celu stworzenie podstaw do rozmowy i refleksji nad sprawami, które mogą być trudne i rozpoznawalne dla każdego, kto w ten czy inny sposób ma doświadczenie z rodzinami zastępczymi. Do filmów przygotowano przewodnik, który można wykorzystać jako punkt wyjścia do rozmowy, *Ja i moje rodziny* istnieje też w formie zeszytu.

**Spotkania dla rodziców, którzy utracili prawo do opieki nad dziećmi** – dzięki finansowaniu Ministerstwa ds. Dzieci, Młodzieży i Rodziny organizacja Voksne for Barn opracowała i wypróbowała koncepcję spotkań dla rodziców, których głównym tematem jest jak należy i można pozostać rodzicem po utracie prawa do opieki.

**Doradztwo** – Voksne for Barn dysponuje specjalistami, którzy udzielają wskazówek i porad dorosłym niepokojącym się sprawami dzieci lub młodzieży. Możesz pozostać anonimowy, a my mamy obowiązek zachowania poufności.

Zadzwoń do nas pod numer 810 03 940 w dni powszednie od 9:30 do 14.30. We wtorki godziny otwarcia to 13:00- 19:00.

Przyjmujemy również zapytania w języku rosyjskim, polskim i litewskim we wtorki od 16:30 do 19:00 pod numerem telefonu 810 00 040. Możesz również skontaktować się z nami przez e-mail.

Więcej informacji na temat tych działań znajdziesz na stronie **vfb.no** lub uzyskasz pod numerem telefonu **4889 6215**.







**Voksne  
for Barn**

Lille Grensen 5 › 0159 Oslo › Tlf: 488 96 215 › [vfb@vfb.no](mailto:vfb@vfb.no) › [vfb.no](http://vfb.no)